

Stanu jest bardzo poderwany w kraju, samym autorytetem Rady Stanu nie da się ratować sytuacji.

Na pytanie Stolarskiego «czy Rada Stanu postanowiła utworzyć Departament Wojny i jak ta sprawa stoi» oraz Dzierzbickiego, «jak stoi sprawa jeńców Polaków»:

Brygadier Piłsudski odpowiada, że oczekuje odpowiedzi w kwestii Departamentu Wojny od gen. Beselera; sprawa jeńców jest w początkowym stadium pertraktacyj; zgłosiło się na ogół 350 oficerów i wielu żołnierzy, ale materiał ten jest pod względem wojskowym bardzo trudny do przerobienia.

W dyskusji nad przemówieniem J. Piłsudskiego zabrał głos W. Rostworowski, polemizując ze stanowiskiem referenta Komisji Wojskowej i opowiadając się za natychmiastowym ogłoszeniem odezwy werbunkowej. Odpowiada mu Piłsudski:

Hrabia Rostworowski walczy z wiatrakami, gdyż on mówił tylko, że nie może przedstawić projektów współdziałania Rady Stanu w organizacji wojska, gdyż nie jest znane stanowisko gen. Beselera, ale nie wypowiedział się przeciw odezwie.

Na wniosek Bukowieckiego «by Komisja Wojskowa możliwie szybko przystąpiła do pertraktacji w kwestii określenia współdziałania Rady Stanu w sprawach wojskowych».

Brygadier Piłsudski zaznacza, że do tej ostatniej sprawy trzeba będzie przystąpić po otrzymaniu odpowiedzi od p. Generał-Gubernatora, która ma nastąpić w przyszłym tygodniu.

21. IV. 1917

Na piętnastym posiedzeniu plenarnym T. R. S. w dn. 21. IV. 1917 r. rozpatrywana była sprawa budżetu i wojska. W tej ostatniej sprawie zabiera głos hr. Lerchenfeld, który oświadczył, że w imieniu Beselera przybył specjalny delegat mjr. Meier, który przyniósł odpowiedź gen.-gubernatora na memoriał T. R. S., złożony w dn. 10. II. 1917 r. Po odczytaniu tej odpowiedzi hr. Lerchenfeld ze swej strony złożył oświadczenie¹⁾. Po wyjaśnieniu, że oświadczenie to na-

¹⁾ Oświadczenie to brzmiało:

1) «Zamiana Komisji Wojskowej na silniejszy organizm w postaci Departamentu Wojny jest przewidziana. Szczegóły umowy muszą być z Radą Stanu omówione; 2) regularne zebrania Komisji Wojskowej, ewentualnie Departamentu Wojny, będą zwoływane przez Generał-Gubernatora, by Tymczasowa Rada Stanu mogła otrzymywać stałe informacje o postępach i bliższych szczegółach tworzenia wojska; 3) co się tyczy techniki werbunku, to działalność Rady Stanu w kierunku wpływania na ludność nie jest w niczym ograniczona, przeciwnie, w jak najszerszej mierze powinna być stosowana i uroczysty udział duchowień-

leży traktować łącznie z odpowiedzią Beselera, Artur Słiwiński zaproponował, by wobec wagi sprawy, dodatkowe oświadczenie komisarza ustalone zostało na piśmie. W związku z tym:

Brygadier Piłsudski prosi, by mógł być obecny jako fachowiec podczas ustalania przez Słiwińskiego i hr. Lerchenfelda punktów tego oświadczenia.

Po przerwie marsz. kor. W. Niemojowski otworzył dalszy ciąg posiedzenia i oznajmił, że większość członków T. R. S. po porozumieniu się między sobą pod represją warunków postanowiła wydać odezwę werbunkową i poddał tę decyzję pod głosowanie¹⁾. Józef Piłsudski wstrzymał się od głosowania i dla motywacji swego kroku zabrał głos:

Brygadier Piłsudski zabiera głos w celu umotywowania swego wstrzymania się przy głosowaniu oraz oświadcza, że 1) z jednej strony — wobec przywiązania, jakie ma do wojska, i konieczności jego tworzenia musiałby się wypowiedzieć za wojskiem; 2) ponieważ jednak każda armia musi posiadać nie tylko żołnierza, ale i własny rząd, w danym zaś wypadku żołnierz jest, ale nie ma rządu — nie mógłby więc głosować za wydaniem odezwy; wobec tego musiał się wstrzymać od głosowania. Większości się jednak poddaje i prosi Marszałka Koronnego o pozwolenie wstąpienia do wojska.

Po przemówieniu Piłsudskiego marsz. kor. Niemojowski zwrócił uwagę, że w sprawie wstąpienia do wojska Józef Piłsudski powinien się zwrócić do plenum. W odpowiedzi:

Brygadier Piłsudski zaznacza, że właśnie zwraca się obecnie do plenum za pośrednictwem p. Marszałka Koronnego.

stwa i Rady Stanu przy składaniu przysięgi jest bardzo pożądanym; 4) mieszkańcy obszarów polskich, należących przedtem do Rosji, a nie wchodzących obecnie do obu General-Gubernatorstw, mogą wstępować do Wojska Polskiego; 5) założenie szkół techniczno-wojskowych zależne jest od werbunku, gdyż dopiero wówczas, zależnie od liczby i kwalifikacyj ochotników, można będzie rozstrzygnąć tę kwestię; 6) Czerwony Krzyż, którego utworzenie poruszone było przez Radę Stanu, przez General-Gubernatorstwo będzie popierany. Co się tyczy okupacji austriackiej, to jej reprezentant już oświadczył, że to stowarzyszenie będzie przez austriacki zarząd wojskowy popierane, które zaleci Rada Stanu; 7) General-Gubernator jest gotów we wszelki sposób popierać utworzenie własnego duszpasterstwa polowego; 8) wykształcenie militarne młodzieży może być traktowane w szkołach jako część ogólnego wychowania młodzieży».

¹⁾ W głosowaniu za wydaniem odezwy padło 19 głosów, przeciw 2 głosy (Jankowski, Janicki), przy 3 wstrzymujących się (J. Piłsudski, ks. Sztobryń i W. Niemojowski).